

Wolność – wartość nadrzędna czy funkcja regulująca? Porównanie myśli Isaiaha Berlina i Roberta Nozicka

Sylwetki filozofów

Isaiah Berlin urodził się w 1909 roku w Rydze. Był brytyjskim filozofem i historykiem idei. Swój intelektualny wysiłek poświęcił kwestii obrony liberalizmu i sprzeciwowi wobec jakiegokolwiek formy politycznego ekstremizmu. Ogromną popularność przyniósł mu esej pod tytułem *Dwie koncepcje wolności*, który stał się jednym z bardziej wpływowych tekstów z zakresu filozofii polityki¹. Broniąc liberalizmu i wolności, jako głównej wartości tego nurtu, skupił się na kwestii pluralizmu, jako fundamencie dla rozważań o możliwości realizacji wolności przez jednostki². Isaiah Berlin zmarł w 1997 roku w Oxfordzie.

Robert Nozick urodził się w 1938 roku w Nowym Jorku. Był amerykańskim filozofem polityki, choć w pracy badawczej zajmował się również etyką. To właśnie ta dziedzina wpłynęła na rozważania myśliciela, dotyczące realizacji wolności w społeczeństwie, ponieważ próbował znaleźć warunki możliwe dla stworzenia państwa opartego zarówno na wolności, jak i sprawiedliwości. Za główne dzieło autora uważa się książkę *Anarchia, państwo i utopia*, która znalazła się na liście stu najbardziej wpływowych książek XX wieku według *Times Literary Supplement*. Robert Nozick zmarł w 2002 roku w Cambridge³.

Problem wolności

Problematyką wolności zajmowano się już od starożytności. Pierwsze pytanie, które stawia filozof przy rozpatrywaniu danego zagadnienia brzmi: skąd bierze się refleksja dotycząca danego problemu? Oczywiście można odpowiedzieć, za Arystotelesem, że *Wszyscy bowiem zaczynają, (...) od zdziwienia*⁴, z czym trudno się nie zgodzić. Należy jednak dopasować odpowiedź do konkretnego przypadku, dzięki czemu można obrać odpowiednią metodę badania zagadnienia. Z pomocą przychodzą tutaj słowa sir Isaiaha Berlina, który

¹ Cherniss, Joshua and Hardy, Henry, "Isaiah Berlin", *The Stanford Encyclopedia of Philosophy* (Winter 2013 Edition), Edward N. Zalta (ed.), URL = <http://plato.stanford.edu/archives/win2013/entries/berlin/>

² A Szahaj, M. N. Jakubowski, *Filozofia polityki*, Warszawa 2008, s. 123.

³ R. Nozick, *Anarchia, państwo i utopia*, Warszawa 2010.

⁴ Arystoteles, *Metafizyka*, Warszawa 2009, s. 24.

podczas wykładu inauguracyjnego, wygłoszonego w 1958 roku na uniwersytecie w Oxfordzie stwierdził, że wszelkie badania zawdzięczają swój byt i rozkwit niezgodzie⁵. Filozofia polityczna jest, zgodnie z tym, jak zaklasyfikował poszczególne dziedziny Arystoteles, nauką praktyczną, dlatego żywe spory są podstawą dla jej rozwoju.

Rzeczą istotną, o jakiej należy pamiętać w przypadku rozważania problemu wolności, jest jej umiejętna klasyfikacja. Istnieją bowiem dwa rodzaje wolności: metafizyczna oraz polityczna. Ta pierwsza jest przedmiotem sporu o istnienie wolnej woli między deterministami i indeterministami. Ta druga wychodzi poza problem metafizyczny i przyjmuje perspektywę istnienia wolnej woli, ponieważ z przyczyn metodologicznych jest to konieczne. Nie można uprawiać filozofii politycznej, gdy przyjmiemy, że wolna wola nie istnieje. Jedyne co zostałyby w takiej sytuacji, to próba odszyfrowania logiki rządzącej boskim planem, czy odgórnym zarządzaniem biegiem historii, a to nie satysfakcjonuje filozofów polityki, którzy swoimi przemyśleniami pragną kreować rzeczywistość, a nie jedynie ją opisywać.

Po przyjęciu fundamentu w postaci apriorycznego przyznania istnienia wolnej woli, bądź zawieszenia sporu, należy zastanowić się nad metodologią badań problemu wolności. Według Isaiaha Berlina, jeśli mamy uzgodniony cel badania (w tym wypadku wolność), dobór środków jest kwestią jedynie techniczną i możemy zdać się na sytuację podobną, jak w przypadku dziedzin przyrodniczych, czyli zdać się na decyzję ekspertów⁶. Można się domyślać, że chodzi tutaj o tych, którzy w praktyce kreują rzeczywistość i obserwują ją, czyli na przykład szeroko pojętych jurystów, lub w skrajnym przypadku, inżynierów społecznych. Ma to na celu ułatwienie dalszego rozwoju badań, ponieważ często spory o środki oraz aksjomaty trwają latami, co utrudnia dojście do celu. Ustami Augusta Comte'a, Isaiah Berlin pyta: *Jeśli nie dopuszczamy swobodnego myślenia w chemii lub biologii, dlaczego mielibyśmy zezwolić na nie w moralności czy polityce*⁷? Czy jednak takie pytanie nie jest groźne i nie godzi w wolność myśli? Jeśli potraktujemy je tak, jak pragnie tego Berlin, wydaje się, że jest to tylko zabieg metodologiczny, który ma na celu ułatwienie badań, a nie zamykanie ust myślicieli, wzorem ustrojów totalitarnych. Wynika to jedynie z uznania dla nauk przyrodniczych, w których jedna metodologia i odgórnie ustalone zasady postępowania, przynoszą zadowalające i stosunkowo szybkie rezultaty.

W przypadku Roberta Nozicka, który swoje dzieło *Anarchia, państwo i utopia* napisał

⁵ I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności*, [w:] *Cztery eseje o wolności*, Poznań 2000, s. 183.

⁶ *Ibidem*, s. 183.

⁷ *Ibidem*, s. 217.

podobnie do traktatów scholastyków, można powiedzieć, że metodologia przyrodnicza również odegrała istotną rolę. Przyjmując perspektywę stanu natury, jako stanu wyjściowego, Nozick był świadomy, że takowy stan w ogóle nie istniał⁸. Taki fundament dla teorii nie musi jednak być utrudnieniem nawet, jeśli wiemy, że jest fałszywy. Podobnie jak naukowcy posługują się pojęciem stanu doskonałego, który nigdy nie został zaobserwowany i prawdopodobnie jest jedynie ideą, tak też Nozick, obierając swój fundament, ustanawia jedynie pewien punkt odniesienia dla swojej teorii. Można więc powiedzieć, że dla obu filozofów, metodologia nauk przyrodniczych stanowi ważny element dla budowania teorii politycznych.

Pisząc o wolności, należy uwzględnić kontekst historyczny, który stanowi podstawę dla odpowiedniego zrozumienia pojęcia. Na przestrzeni dziejów, wolność była rozumiana różnorodnie, na co zwrócił uwagę już Benjamin Constant - wolność starożytnych i wolność narodów nowożytnych są różne: *Pierwszą jest wolność, z której korzystanie było tak drogie ludom starożytnym; drugą zaś wolność, cieszenie się którą jest szczególnie ważne dla narodów nowoczesnych*⁹. Nie tylko wolność starożytnych i nowożytnych różni się – istnieje wiele koncepcji w obrębie zaledwie ostatnich 300 lat i aby pojęcie było zrozumiałe dla odbiorcy, należy najpierw ustalić, jak pojmowano wolność w głównych nurtach. Opisanie ich jest istotne, ponieważ dla myślicieli liberalnych, należy odpowiednio rozumieć wolność, aby realizować ją w sposób faktyczny, a nie doprowadzać jej iluzją do tyranii czy ucisku. Istnieje więc wolność jako uświadomiona konieczność, co postulował Karol Marks¹⁰. Polega ona na tym, że wszelkie obostrzenia zewnętrzne, na które napotyka jednostka, jeśli są niemożliwe do uniknięcia, to wyznaczają pewne ramy, w obrębie których człowiek może się poruszać. Możemy również znaleźć koncepcję wolności jako przejawu działania racjonalności w jednostce¹¹. Powoduje to sytuację, w której jednostka przeświadczona o swojej racjonalności i odpowiednim doborze celów, może narzucić innym swoją wolę po to, aby chronić je przed złem i niewiedzą. Dzięki temu, owa jednostka będzie realizowała prawdziwą wolność, a nie tę iluzoryczną, która polega na przykład na oddawaniu się uciechom cielesnym¹². Pobrzmiwa tutaj echo intelektualizmu etycznego Sokratesa, ale również nauki epikurejczyków¹³, jednakże również w nowożytności mamy do czynienia z takim podejściem do realizowania

⁸ R. Nozick, *dz. cyt.*, s. 17.

⁹ B. Constant, *Wolność starożytnych porównana z wolnością nowożytnych*, [w:] *Odkrywając wolność. Przeciw zniewoleniu umysłów*, Poznań 2012, s. 205.

¹⁰ I. Berlin, *dz. cyt.*, s. 210.

¹¹ *Ibidem*, s. 198.

¹² *Ibidem*, s. 208.

¹³ *Ibidem*, s. 208.

wolności, na przykład u Kanta¹⁴. Kolejnym pomysłem na realizację wolności jest realizacja narzuconych sobie praw¹⁵. W tym przypadku jednostka dzięki swojemu rozumowi i woli stawia sobie cele oraz dobiera odpowiednie do nich środki, czym automatycznie sama wyznacza sobie obszar, w którym może realizować swoją wolność. Na pierwszy rzut oka jest to propozycja jak najbardziej racjonalna, bowiem trudno oczekiwać możliwości przeskoczenia Oceanu Atlantyckiego jednym susem i twierdzić, że jest to zawłaszczenie naszej wolności. Po głębszej refleksji trudno jednak utrzymać tę koncepcję, ponieważ jak zauważa Berlin, jest to sytuacja analogiczna, do amputacji zranionej nogi i próby nauczenia się funkcjonowania w taki sposób, aby nie odczuwać braku kończyny¹⁶.

Czy wobec powyższych koncepcji, należy uznać za Schopenhauerem, że *pełne wyzwolenie przynosi dopiero śmierć*¹⁷? Myśliciele liberalni nie są tak pesymistycznie nastawieni do tego problemu i uważają, że istnieje możliwość takiego modelowania rzeczywistości, aby człowiek mógł poczuć się wolny i realizować samego siebie. Należy jedynie ustalić pewne granice ingerencji instytucji oraz odnaleźć prawa, które są niezbywalne z racji samego człowieczeństwa.

Wolność w praktyce

Jeśli rozpatrujemy wolność w kategoriach politycznych, konieczne jest skupienie się na kwestii praktyki. Wcześniej przedstawione koncepcje wynikały najczęściej z próby teoretycznego podejścia do problemu, wskazania konsekwencji i trudności w realizacji wolności przez jednostkę zarówno jako bytu rozumnego, ale i społecznego. Mowa tu o perspektywie jednostka-rozum oraz jednostka-społeczeństwo. Filozofowie polityki, szczególnie o proweniencji liberalnej, podchodzą jednak do problemu wolności w nieco inny sposób. Jest tutaj również refleksja teoretyczna (ontologiczna), wynikająca z przypisywania pewnych własności i ich konsekwencji do samej istoty człowieka. Przekłada się ona jednak na praktykę, która dzięki solidnym fundamentom, okazuje się często dobrym i zdroworozsądkowym rozwiązaniem niektórych problemów.

Jeśli pewne własności mają charakter ontologiczny, powoduje to, że są one niezbywalne. Na podstawie takiego rozumowania, anglosascy liberałowie (Locke czy Mill), ale również myśliciele francuscy (Constant czy Tocqueville) uznali, że konieczne jest

¹⁴ Oczywiście w przypadku Kanta należy pamiętać o odkrywaniu zasad rządzących racjonalną jednostką i kierowaniu się imperatywem kategorycznym w działaniu.

¹⁵ I. Berlin, *dz. cyt.*, s. 201.

¹⁶ *Ibidem*, s. 201.

¹⁷ *Ibidem*, s. 206.

istnienie minimalnego zakresu wolności osobistych¹⁸. Realizacja tychże jest możliwa poprzez zagwarantowanie każdemu człowiekowi prawa do wolności sumienia i słowa oraz zabezpieczenia własności prywatnej¹⁹. Podobnie twierdzi Robert Nozick, który inspirował się angielskimi ojcami liberalizmu i podziela ich wizję człowieka²⁰.

Jeśli chcemy zweryfikować postulaty proponowane przez obu myślicieli, musimy postawić konkretne problemy i spróbować je rozwiązać zgodnie z założeniami ich filozofii. Zaletą filozofii praktycznej jest niewątpliwie to, że przy weryfikacji poprawności idei, można się zdać nie tylko na eksperymenty myślowe, ale również na doświadczenie. Zmienna rzeczywistość przynosi różnorakie kłopoty, których sprawne rozstrzygnięcie ułatwi funkcjonowanie jednostkom, a przecież to jest celem filozofa polityki.

Choć ekonomia nie jest głównym elementem teorii Isaiaha Berlina, stanowi ona istotny komponent funkcjonowania człowieka. W przypadku Roberta Nozicka sprawa jest nieco łatwiejsza, ponieważ ekonomia jest jednym z głównych punktów jego refleksji. Nie oznacza to jednak, że teoria Berlina jest w gorszej sytuacji – stawiając wolność jednostki jako punkt wyjścia i omawiając jej konsekwencje, poprzez analogię da się wyciągnąć odpowiednie wnioski w kwestiach ekonomii. Sam autor zauważa zresztą istotny problem samej filozofii politycznej, czyli jej silny związek z etyką²¹. Budując teorię polityczną, bez względu na osobiste zamiłowania czy to do wolności jednostki, czy do odgórnego planowania, nie możemy zapominać o realizacji sprawiedliwości przez byt, który chcemy utworzyć. Jest to potwierdzenie wcześniejszych słów o tym, że istotnym warunkiem dla realizacji wolności jest uwzględnienie pluralizmu, co siłą rzeczy wymusza umiejętne rozwiązywanie konfliktów między jednostkami²².

Isaiah Berlin zwraca uwagę na problem ekonomicznej niewoli, która może być efektem przymusu, rozumianego jako *pozbawienie człowieka wolności*²³ oraz *rozmyślnie wtrącanie się innych ludzi w sferę mojego działania*²⁴. Podobny problem stawia w swojej książce Robert Nozick, lecz zwraca uwagę nie tylko na ingerencję jednostek, ale także instytucji, które redystrybuują dobra²⁵. Można powiedzieć, że myśliciele są zgodni co do

¹⁸ *Ibidem*, s. 189.

¹⁹ Własność prywatna jest tu rozumiana w sensie ontologicznym, czyli jako suma własności mojej osoby i efektu mojej pracy. Prawo do zabezpieczenia własności prywatnej wynika więc w prostej linii z przedłużenia prawa do zabezpieczenia swojego życia i zdrowia.

²⁰ R. Nozick, *dz. cyt.*, s. 26

²¹ I. Berlin, *dz. cyt.*, s. 185.

²² *Ibidem*, s. 186.

²³ *Ibidem*, s. 187.

²⁴ *Ibidem*, s. 188.

²⁵ R. Nozick, *dz. cyt.*, s. 200.

diagnozy, lecz proponują całkowicie różne tłumaczenia jeśli chodzi o przyczyny ekonomicznej niewoli, jak i środków do jej rozwiązania. Obaj zgadzają się co do tego, że istnieje niewola ekonomiczna, lecz rozumieją ją inaczej. Dla Berlina taka niewola ma aspekt praktyczny, lecz jest nacechowana nieco emocjonalnie. Podaje on przykład człowieka, który jest na tyle biedny, że nie może kupić bochenka chleba i uznaje, że sytuacja ta powoduje zawłaszczenie wolności. Co więcej – jest to analogiczne z przypadkiem, w którym to prawo zakazywałoby ludziom kupowania chleba²⁶. Człowiek, który zostaje postawiony w sytuacji braku środków na zakup pożywienia czuje się zniewolony i to jego prywatne przeświadczenie determinuje fakt zniewolenia. Dodatkowo może on uznać, że system ekonomiczny został stworzony w zły sposób, jeśli człowiek nie jest w stanie zagwarantować sobie podstawowych potrzeb. Berlin zwraca więc uwagę na konieczność zapewnienia egzystencji przez system ekonomiczny (ale również i polityczny), gdyż w innym razie, rzeczywistość uniemożliwia realizację wolności. Niestety nie wiadomo jak miałyby wyglądać system ekonomiczny według Isaiaha Berlina, jednakże można podejrzewać, że z racji krytyki skutków kapitalizmu, filozof skłaniałby się raczej ku systemowi państwowej redystrybucji, mającej na celu zapewnienie podstawowych potrzeb swoim obywatelom, a co za tym idzie, realizację sprawiedliwości.

Inne podejście do niewoli ekonomicznej przedstawia Robert Nozick. Jego koncepcja państwa minimalnego, czy jak pogardliwie nazywał ten pomysł Lassalle – *stróża nocnego i policjanta kierującego ruchem ulicznym*²⁷, stawia czoła tej kwestii w sposób oddolny, a nie odgórny, jak to ma miejsce u Berlina. Według Nozicka, państwo ma obowiązek zapewnić obywatelom wolność, a co za tym idzie, odpowiednie warunki do realizacji zarówno podstawowych potrzeb jak i nawet najbardziej wydumanych pomysłów, o ile nie zagrażają one innym. Filozof twierdzi, że sytuacja jest sprawiedliwa nie wtedy, kiedy dokonamy redystrybucji, czyli poprzez monopol państwa zabierzemy tym, którzy mają więcej i damy tym, którzy mają mniej, lecz wtedy, gdy stworzymy wszystkim równe szanse na starcie²⁸. Jeśli pozwolimy ludziom na realizowanie swoich potrzeb, to zgodnie z prawem popytu i podaży, sami zapewnią sobie stan egzystencjalnej ciągłości. Co więcej, według Nozicka jest jak najbardziej pożądane, aby to nie państwo wyręczało jednostki w pewnych dziedzinach, jak na przykład pomoc bliźniemu, ponieważ redystrybucja jest mało wydajna ekonomicznie oraz prowadzi do wspierania tak naprawdę głównie klasy średniej, zamiast najuboższych²⁹. Ciężar odpowiedzialności jest więc przeniesiony z instytucji na jednostkę, co wpisuje się w

²⁶ I. Berlin, *dz. cyt.*, s. 188.

²⁷ *Ibidem*, s. 193.

²⁸ R. Nozick, *dz. cyt.*, s. 276.

²⁹ *Ibidem*, s. 319.

również w klasyfikowanie czynu jako moralny, bądź nie moralny, ponieważ podstawą dla tejże klasyfikacji jest samodzielne i wolne działanie³⁰.

Kolejną kwestią związaną z ekonomią i realizacją wolności jednostki jest kwestia wyzysku. Wpisuje się ona w zasadę, którą podzielają obaj filozofowie, czyli ograniczenia wolności jednych na rzecz zachowania wolności drugich. Aby jednak to twierdzenie nie zostało jedynie postulatem, czy jak to nazywa Berlin *politycznym frazesem*³¹, należy przekuć je na odpowiednią praktykę, czyli oferowanie adekwatnych rozwiązań do zastanych potrzeb. Nie można przecież realizować rozszerzania swobód obywatelskich, gdy jednostki są nagie i niedożywione. Nie można także wymagać od jednostek czegoś, co jest ponad ich możliwości, gdyż wtedy zawłaszczamy ich wolność. U Berlina widać wyraźnie dyskomfort moralny wynikający z sytuacji, w której rzeczywistość ekonomiczna przymusza kogoś np. do pracy za mniejsze wynagrodzenie czy cięższej, niż w warunkach komfortowych. Pisząc o bogatej mniejszości, która aby realizować swoją wolność, odwraca się od biednej większości³², Isaiah Berlin ponownie przychyła się ku zapewnieniu ogółowi odpowiednich warunków i możemy domyślać się, że chodzi tutaj o redystrybucję.

Również i Nozick rozważa problem wyzysku i ze względu na wolnorynkowe przekonania, stara się wskazać na jego źródła oraz daje pewne rozwiązanie. Po pierwsze, filozof twierdzi, że zapewnienie warunków swobody wymiany doprowadzi do takiego spadku cen, że problem zapewnienia sobie egzystencji zostanie zminimalizowany. Po drugie, poprzez wyzysk często rozumie się to, co pisze Marks, czyli pracownicy nie posiadają środków produkcji, które leżą jedynie w rękach właścicieli. Oczywiście jest to prawda, lecz Nozick zwraca uwagę na istotny problem przedsiębiorców – zatrudniając w swoim zakładzie dużą liczbę pracowników, są zmuszeni do ogromnej odpowiedzialności za siebie, swój zakład i pracowników³³. Ktoś, kto pracuje u kogoś, nie styka się z pewnymi dylematami, nie włożył zbyt wiele trudu i nie ponosi żadnego ryzyka, dlatego jego płaca jest niższa. Agresywna konkurencja na rynku nakazuje przedsiębiorcy takie lokowanie kapitału, aby jednocześnie utrzymać firmę, a co za tym idzie pracowników i być atrakcyjnym dla konsumentów. Według Nozicka nie ma więc tutaj mowy o wyzysku w takim sensie, w jakim uznaje to Karol Marks.

³⁰ G.W. Leibniz, *Teodycea. O dobroci Boga, wolności człowieka i pochodzeniu zła*, Warszawa 2001, s. 117.

³¹ I. Berlin, *dz. cyt.*, s. 190.

³² *Ibidem*, s. 190.

³³ R. Nozick, *dz. cyt.*, s. 296.

Rola wolności

Skoro widać już, jak w praktyce wygląda realizacja wolności, należy znaleźć odpowiedź na pytanie postawione w tytule. Jak jest rola wolności? Czy jest to wartość nadrzędna czy funkcja regulująca? Obaj filozofowie mają podobne podejście do samej idei wolności. Ze względu na zakorzenienie w tradycji liberalnej, traktują wolność jako punkt istotowy swoich teorii. Po sposobach jej realizacji i wzięciu pod uwagę kwestii problematycznych, widać jednak dość wyraźnie pewne różnice.

Dla sir Isaiaha Berlina wolność pełni funkcję regulującą. Mam tutaj na myśli to, że filozof niejako implementuje ideę na zastany porządek społeczny, jego siatkę pojęciową, wszystkie problemy i doświadczenia. Mając świadomość różnic światopoglądowych, interesów, celów czy nawet sposobów realizowania sprawiedliwości, Berlin uznał, że wolność jest doskonałym miernikiem tego, jak należy poruszać się w pluralistycznej rzeczywistości. Nie jest ona wartością nadrzędną z tego powodu, że istnieją potrzeby pierwotne wobec niej, jak wspomniana potrzeba pożywania się, aby zachować swoją egzystencję. W pewnych przypadkach, wolność jest więc nawet punktem, do którego należy dojść, aby sprawdzić, czy społeczeństwo funkcjonuje sprawiedliwie. Jeśli jednostki zachowały swoją tożsamość, nic im nie zostało narzucone, mają możliwość co najmniej utrzymania się przy życiu i nie ma między nimi żadnych konfliktów, wtedy możemy mówić, że społeczeństwo jest odpowiednio ułożone. Jest pluralistyczne i wolne – w tej kolejności. Nie należy jednak przez to uważać, że pluralizm jest ważniejszy od wolności – nie jest to porządek hierarchiczny. Skłaniałbym się raczej do stwierdzenia, że obie wartości są ze sobą połączone i muszą współgrać, aby teoria Isaiaha Berlina była kompletna.

Dla Roberta Nozicka wolność ma znaczenie nadrzędne. Zauważa on, że nie ma możliwości realizacji sprawiedliwości, jeśli jednostka jest ograniczona. Co więcej – wszystkie problemy wynikające z ucisku, przymusu, wyzysku, niewoli (także ekonomicznej) są efektem zawłaszczania wolności przez odgórne instytucje bądź jednostki. Obowiązkiem państwa jest więc takie ułożenie systemu prawno-ekonomicznego, aby jednostka zawsze mogła realizować swoją wolność³⁴. Dzięki niej i swojej racjonalności, obywatele będą mogli realizować swoje potrzeby, przy zachowaniu odpowiedniej postawy dla moralności. Dzięki temu nie tylko dba się o dobra materialne i zapewnienie jednostkom możliwości dalszej egzystencji, lecz poprzez penalizowany zakaz ingerencji w dobra innych, gwarantuje się prawa nawet najsłabszych

³⁴ *Ibidem*, s. 141.

mniejszości, co jest oznaką sprawiedliwego społeczeństwa.

Obie wizje, choć różne w swoich środkach, stawiając sobie za cel sprawiedliwe społeczeństwo złożone z wolnych jednostek, realizują ten ideał. Na pytanie w jakim stopniu i która z teorii zrobiłaby to lepiej, odpowiedź może dać ostatni punkt metodologii nauki politycznej, czyli weryfikacja empiryczna. Świadomi wpływu *konceptji filozoficznych pielęgnowanych w zaciszu profesorskich gabinetów*³⁵ naukowcy powinni jednak pamiętać, że każda idea może okazać się utopią w negatywnym tego słowa znaczeniu.

³⁵ I. Berlin, *dz. cyt.*, s. 184.